ks. Tarsycjusz Sinka CM

Kult relikwii Świętych w aspekcie historyczno-liturgicznym

Relikwie to pozostałości ciała Świętego lub Błogosławionego; w szerszym znaczeniu także części jego ubioru i używane przez niego przedmioty; w dalszym jeszcze znaczeniu różne rzeczy uświęcone przez kontakt z relikwiami właściwymi[1].

Święty Tomasz z Akwinu († 1274) na temat relikwii Świętych pisze: „Miłość nasza do osoby nam drogiej, po jej śmierci rozciąga się także na wszystko, co po niej pozostało, nie tylko dla martwego jej ciała czy jego cząstek, ale i do szat i innych rzeczy tym podobnych. Gdy więc czcimy Świętych jako członków Chrystusa, jako dzieci Boże, jako naszych przyjaciół i orędowników, to tym samym czcimy także ich relikwie, zwłaszcza że ciała ich były świątyniami i narzędziami Ducha Świętego i w zmartwychwstaniu podobne będą do ciała Chrystusowego. Sam Bóg też daje nam niejako wzór i przykład czczenia relikwii, gdy wsławia je cudami”[2]. Kult relikwii Świętych opiera się zatem na solidnych podstawach teologicznych.

Z ciałami zmarłych obchodzono się wszędzie z naturalnym pietyzmem, m.in. namaszczano je, okadzano, palono światła. U chrześcijan ceremonie te nabierały innego zabarwienia znaczeniowego, wskazującego na Chrystusa jako drogę prowadzącą przez śmierć do zmartwychwstania[3].

Relikwie Świętych cieszyły się w Kościele szczególnym szacunkiem. Szacunek ten rodził się przy grobach Męczenników. W nich widziano bowiem osoby najbliższe Chrystusowi, ponieważ w życiu, a szczególnie w śmierci utożsamiali się z Nim i mają udział w pełni Jego życia w niebie[4]. Wierzono, że Męczennik zaraz po śmierci osiąga szczęście nieba. Dlatego w II w. na Wschodzie chrześcijańskim, a w III w. na Zachodzie, cielesne

[1] *Relikwie*, [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 9, Warszawa 1967, 768; R. Berger, *Kleines Liturgisches Wörterbuch*, Freiburg i. Br. 1969, 380; *Relique*, [w:] *Nouvelle encyclopédie catholique*, Paris 1989, 34.

[2] S. Th. III q. 25, 6, tłum. H. Kossowski; *Relikwie*, [w:] *Encyklopedia Kościelna*, t. 23, Warszawa 1899, 280.

[3] R. Berger, *Kleines*, 380-381.

[4] P. de Clerck, *Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997, 147.

szczątki Męczenników stały się przedmiotem kultu religijnego[5]. Po egzekucji udawało się chrześcijanom zabrać ciało Męczennika za pozwoleniem bądź ukradkiem, i pochować je z czcią[6]. Gdy ciało Męczennika palono, wówczas za pozwoleniem, mogli „zebrać kości cenniejsze od złota i drogich kamieni i złożyć je w odpowiednim miejscu"[7]. Zwykle było to miejsce godne i wystarczająco przestronne dla gromadzenia się tam wiernych w rocznicę jego męczeńskiej śmierci.

Każda społeczność chrześcijańska prowadziła rodzaj kalendarza, w którym notowano: imię Męczennika, dzień jego śmierci i ewentualnie cmentarz, gdy miejscowość miała ich więcej. W ten sposób każdy członek tej społeczności wiedział kiedy i gdzie odbywa się nabożeństwo rocznicowe danego Męczennika. Kult Męczenników bowiem polegał wtedy głównie na gromadzeniu się miejscowej społeczności chrześcijańskiej u grobu swojego ziomka w rocznicę jego męczeńskiej śmierci[8]. Nabożeństwo to składało się z modlitw, czytania Pisma Świętego i Ofiary eucharystycznej. Taką liturgiczną formę kultu relikwii Męczenników spotykamy w wielu tekstach hagiograficznych pochodzących z pierwszych wieków chrześcijaństwa[9].

Główną czynnością tych rocznicowych obchodów była celebracja Mszy świętej. Śmierć męczeńską za wiarę w Jezusa Chrystusa chrześcijanie od początku wiązali ściśle z Ofiarą eucharystyczną. Dostrzegali wewnętrzny związek Ofiary krzyżowej Chrystusa, Głowy wszystkich Męczenników, z ofiarą tych wszystkich, którzy dla Niego zostali Męczennikami przez złożenie w ofierze swojego życia[10].

---

[5] Z opisu pt. *Męczeństwo św. Polikarpa* wynika, że w połowie II w. cześć dla relikwii Świętych była już w Kościele ustalona; M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, 133-137.

[6] W *Męczeństwie św. Justyna i innych* z 163 r. czytamy: „Wierni ukradkiem zabrali ich zwłoki i złożyli w miejscu stosownym"; E. Wipszycka, M. Starowieyski, *Męczennicy*, Kraków 1991, 216. W Kartaginie w III w. Kościół był już potęgą, z którą władze cywilne się liczyły. Nie przeszkadzały w zabraniu ciała św. Cypriana († 258), M. Michalski, *Antologia*, 144.

[7] W 177 r. Męczenników w Lyonie rzucono dzikim zwierzętom, a co pozostało spalono i popiół wrzucono do Rodanu. „Tak zrobili jak gdyby mogli pokonać Boga, a Męczenników pozbawić odrodzenia. Męczennicy nie mają mieć nadziei zmartwychwstania, na której się opierają" – E. Wipszycka, M. Starowieyski, *Męczennicy*, 217-239.

[8] A. Angenendt, *Reliquien*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 7, München 1995, k. 702; *Relique*, 29; A.-G. Martimort, *Heilige Orte*, [w:] *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, t. 1, Leipzig 1963, 191.

[9] Np. *Męczeństwo św. Polikarpa*, 18; św. Cyprian, *List 39*, 3; Konstantyn diakon, *Oratio ad sanctorum coetum*; *Didascalia Apostolorum*, 6, 22; *Konstytucje Apostolskie*, 6, 30; zob. H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Friburgi Brisg. 1960, 522; M. Michalski, *Antologia*, 136.

[10] H. Schmidt, *Introductio*, 523; A. Żądło, *Eucharystia źródłem męczeństwa*, „Liturgia sacra" 6 (2000), 40-43; P. de Clerck, *Zrozumieć liturgię*, 146.

Z racji łączenia Mszy świętej z męczeństwem, przy grobach Męczenników lub nad ich grobami budowano ołtarze. Miało to również związek z wizją św. Jana Apostoła: „A gdy [anioł] otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla słowa Bożego i dla świadectwa jakie mieli" (Ap 6, 9). Męczennicy złączeni z Chrystusem w męce dzielą z Nim również miejsce pod ołtarzem, na którym uobecnia się Jego Ofiara krzyżowa[11]. Zatem kult Męczenników mocno był związany z ich grobami i Ofiarą eucharystyczną.

Chrześcijanie troskliwie strzegli relikwii Męczenników przed każdym nieuszanowaniem, ponieważ widzieli w nich swoich patronów, obrońców i orędowników u Boga. Coraz wyraźniej utożsamiali Męczenników z ich relikwiami. Wierzyli, że sam Męczennik jest obecny pośród zgromadzonych przy jego grobie. Wiarę tę podzielali też Ojcowie Kościoła, np. św. Bazyli Wielki († 379), który pisze: „Każdy, kto dotknie kości świętych Męczenników, dostąpi ich uświęcającego działania dzięki łasce, która w nich mieszka" (Hom. 115); św. Grzegorz z Nazjanzu († 390) twierdzi, że relikwie świętego Cypriana działają cuda (Oratio 24); św. Gaudenty z Brescii (IV/V) mówi wprost: „Posiadamy Gerwazego, Protazego i Nazarego, błogosławionych Męczenników" (Sermo 17)[12].

Dopóki kult relikwii Świętych miał charakter lokalny, krypty cmentarne czy grobowce jakoś mieściły gromadzących się tam czcicieli. Gdy jednak do sławniejszych grobów zaczęły napływać pielgrzymki, miejsca zaczęło brakować. Wtedy zaczęły się pojawiać kościoły, a nawet duże bazyliki, budowane ku czci Świętych. Ponieważ antyczne prawo nietykalności grobów, przestrzegane przez chrześcijan, kazało szanować groby jako rzecz świętą i nienaruszalną, dlatego kościoły te musiały być tak budowane, aby ołtarz znalazł się nad grobem Męczennika, co dla budowniczych nieraz stwarzało poważne trudności[13].

Tymczasem na Wschodzie zasada prawa rzymskiego o nietykalności grobów była mniej przestrzegana. Na przełomie III i IV w. istniał tam zwyczaj dzielenia relikwii Świętych. Przemawia za tym fakt, że Męczennicy z Sebasty prosili, aby po śmierci nie dzielono ich ciał. Od IV w. przenoszono tam relikwie Męczenników. Np. św. Babylasa przeniesiono w Antiochii na przedmieścia, aby zmusić do milczenia istniejącą tam wyrocznię Apollina; w 356 r. przeniesiono relikwie św. Tymoteusza z Efezu do Konstantynopola, a w 357 r. także relikwie św. Andrzeja Apostoła i św. Łukasza Ewangelisty[14].

---

[11] Maksym z Turynu, *Sermo 78*; Ambroży, *Epist. 22*; zob. H. Schmidt, *Introductio*, 524-525.

[12] H. Kossowski, *Relikwie*, 279; M. Starowieyski, *Męczennicy*, 113.

[13] J. Lechner, *Liturgik des römischen Ritus*, Freiburg i. Br. 1952, 98; J. Eugemann, *Reliquiengrab*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, k. 699.

Na Zachodzie chrześcijańskim z przenoszeniem relikwii Świętych spotykamy się najpierw poza Rzymem. W 386 r. w Mediolanie za zezwoleniem św. Ambrożego († 397) biskupa, odbyło się uroczyste przeniesienie relikwii świętych Gerwazego i Protazego, które z wielką czcią umieszczono pod ołtarzem nowego kościoła[15]. Zwyczaj ten przyjmował się ku zadowoleniu wiernych i wszedł do obrzędu poświęcenia kościoła i ołtarza[16]. Uroczyste składanie relikwii Świętych pod ołtarzem w ramach dedykacji kościoła i ołtarza to jakby zaszczytny pogrzeb dla Męczennika lub Wyznawcy.

Rzym długo przeciwstawiał się praktyce dzielenia i przenoszenia relikwii Świętych, zachowując prawo nietykalności grobu. Jeszcze papież Grzegorz Wielki († 604) odmówił Konstantynopolowi cząstek relikwii św. Wawrzyńca i św. Apostołów Piotra i Pawła[17]. Później w Rzymie miało miejsce przenoszenie relikwii, nawet masowe, dla uchronienia ich przed bezczeszczeniem ze strony barbarzyńców[18].

Na przełomie VI/VII w. przenoszenie relikwii Świętych na Zachodzie, w całości lub w częściach, było już rozpowszechnione. Dzielenie i przenoszenie relikwii Świętych przyczyniało się do rozpowszechniania ich kultu. Na nowym miejscu, przy relikwiach, kult Świętego był taki sam jak przy jego grobie. Kościoły budowane ku czci Świętych mogły być wznoszone niezależnie od ich grobów. Zastępowały je relikwie składane pod ołtarzem w ramach obrzędów dedykacji kościoła. W VII w. praktyka ta stała się zasadą obowiązującą i wymagała, by każdy ołtarz stały posiadał relikwie Świętych, głównie Męczenników, zwykle dwóch[19]. Różne były motywy przenoszenia relikwii Świętych, ale zawsze miało ono charakter uroczysty, co pogłębiało i umacniało ten kult. Przeniesienie relikwii co roku wspominano w liturgii, na równi z obchodami rocznicy narodzin Świętego dla nieba.

W średniowieczu nastąpiło ożywienie kultu relikwii Świętych. Motorem tego ożywienia była wiara w natychmiastowe zbawienie Męczennika z chwilą jego śmierci, co rodziło przekonanie o skuteczności jego wstawiennictwa u Boga.

---

[14] M. Starowieyski, *Męczeństwo*, 117-118; H. Fros, *Wprowadzenie do Mszy o Świętych*, t. 1, Warszawa 1980, 34.

[15] Ambroży, *List 22* do siostry Marceliny. Opisuje jej znaczenie tej uroczystości; H. Schmidt, *Introductio*, 525; świadkiem tego był św. Augustyn, *Wyznania*, 9, 7; zob. P. Parsch, *Rok liturgiczny*, t. 3, Poznań 1956, 291.

[16] Euzebiusz z Cezarei, *Hist. Eccl.* 3, 3; Gaudenty z Brescii, *Sermo 17* de dedic. eccl.; *List papieża Wigiliusza do bpa Profuturusa z Bragi* z 538 roku; zob. J. Michalak, *Zarys liturgiki*, Płock 1939, 150; J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, 100; J. Lechner, *Liturgik*, 338.

[17] Grzegorz Wielki, *List 4*, 30; zob. H. Kossowski, *Relikwie*, 279; J. Eugemann, *Reliquiengrab*, k. 702.

[18] Np. za papieża Pawła I († 767); J. Lechner, *Liturgik*, 96.

Ponadto osobę Świętego utożsamiano z jego relikwiami, a znakiem tego były doznawane przy nich cuda, co oznaczało interwencję obecnego Boga[20].

Dla średniowiecza charakterystyczna była tzw. elewacja, czyli uroczyste podniesienie relikwii Świętego i wystawienie ich na widok wiernym. Smak artystyczny każdego okresu kształtował różne formy relikwiarzy sprzyjających rozwojowi ich kultu, od konfesji do krypty, od wysokiego grobu za ołtarzem i szklanych sarkofagów barokowych do małych relikwiarzy różnych kształtów[21]. Elewacja to uroczyste podniesienie, przeniesienie i umieszczenie relikwii Świętego w miejscu honorowym. Gdy elewacja odbyła się za aprobatą biskupa, wtedy miała ona znaczenie dzisiejszej kanonizacji[22].

Do relikwii Świętych, zwłaszcza bardziej sławnych, udawały się pielgrzymki dla uzyskania tam pewnych łask, np. oddalenia jakiegoś nieszczęścia, jak zaraza czy wojna, a także łask dla życia duchowego, a nawet cudu. Pojawiały się coraz liczniejsze święta ku czci relikwii Świętych, jak święto ich znalezienia, przeniesienia, elewacji, czy złożenia ich w ołtarzu. Do dnia dzisiejszego święta takie zachowały się w Martyrologium Rzymskim, a niektóre z nich weszły do kalendarzy liturgicznych jako wspomnienie, święto lub uroczystość[23].

W przekonaniu wiernych relikwie Świętych były także nośnikami siły i gwarancją opieki. Wierni pragnęli mieć z nimi kontakt jak najbliższy i to możliwie trwały. W okresie przestrzegania prawa nietykalności grobów, wierni musieli się zadowolić relikwiami zastępczymi lub szczyptą prochu z grobu Męczennika albo kilku kroplami oliwy z lampy płonącej u jego grobu. Te namiastki relikwii nosili w kapsułkach zawieszonych na szyi. Jednak skoro tylko zaczęto dzielić relikwie Świętych, zaraz ubiegali się o rzeczywiste relikwie. Już św. Bazyli Wielki († 379) przesyłał cząsteczki relikwii Męczenników swoim przyjaciołom, również mieszkającym na Zachodzie. Zwyczaj ten mocno się rozpowszechnił wśród wiernych, którzy uzyskali w ten sposób upragniony, stały kontakt z relikwiami Świętego, a poprzez nie z samym Świętym. Odczuwali niejako ich opiekę nad sobą. Ze zwyczaju tego wywodzą się krzyże pektoralne biskupów i opatów oraz duchowieństwa obrządków wschodnich[24].

---

[19] Ordo Romanus IV, *Andrieu*, 361-376; zob. A.-G. Martimort, *Heilige Orte*, 197; J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia*, t. 1, Wien 1958, 336; A. Angenendt, *Reliquien*, k. 703.

[20] Izajasz bp, *Traktat o męczeństwie*, [w:] *Męczennicy*, 535; H. Kossowski, *Relikwie*, 281.

[21] H. Kossowski, *Relikwie*, 280; R. Berger, *Kleines*, 381; A. Angenendt, *Reliquien*, k. 703; M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, 248.

[22] H. Fros, *Wprowadzenie*, 34.

[23] H. Kossowski, *Relikwie*, 281; *Nouvelle encyclopédie*, 29.

[24] H. Kossowski, *Relikwie*, 279; M. Starowieyski, *Męczeństwo*, 118; T. Sinka, *Symbole liturgiczne*, Kraków 1991, 24.

Przy tak masowym rozdrabnianiu i rozsyłaniu relikwii Świętych musiały pojawić się oszustwa. Podrabiano, fałszowano relikwie Męczenników i świętych Wyznawców. Władze kościelne musiały pilnie czuwać nad ich autentycznością i przestrzegać wiernych przed oszustami. Stolica Apostolska ustanowiła nawet kary za fałszowanie relikwii Świętych i zobowiązała biskupów do sumiennego czuwania nad ich autentycznością[25].

W okresie oświecenia kult relikwii Świętych uległ osłabieniu w pobożności wiernych[26]. Natomiast w liturgii nadal były traktowane z wielką czcią. Np. obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza wymagały, aby wierni czuwali przy relikwiach Świętych przez całą noc w namiocie obok kościoła, aż do ich uroczystego wniesienia do kościoła i umieszczenia w ołtarzu. Także, według mszału św. Piusa V († 1572), używanego do ostatniej reformy liturgicznej, kapłan po modlitwie u stopni ołtarza, podchodząc do jego mensy odmawiał modlitwę „Oramus te" i przy słowach „quorum reliquiae hic sunt", całował ołtarz w miejscu umieszczenia relikwii Męczenników. Również po przygotowaniu darów ofiarnych kapłan odmawiał modlitwę, w której wyliczał Świętych, dodając „et istorum", mając na uwadze tych, których relikwie znajdują się w ołtarzu.

Kult relikwii Świętych regulowało zawsze prawo kościelne. W obecnym Kodeksie Prawa Kanonicznego czytamy: „Starożytna tradycja umieszczania relikwii Męczenników lub innych Świętych pod ołtarzem winna być zachowana, zgodnie z normami podanymi w księgach liturgicznych"[27]. W mszale normy te brzmią: „Należy zachować zwyczaj składania pod ołtarzem poświęconym relikwii Świętych, chociażby nie byli Męczennikami. Należy się jednak zatroszczyć o stwierdzenie autentyczności tych relikwii"[28]. Bardziej szczegółowe normy podaje ceremoniał biskupi: „Tradycję liturgii rzymskiej umieszczania pod ołtarzem relikwii Męczenników i innych Świętych z korzyścią dla wiernych, należy zachować z następującymi uwagami: (a) relikwie składane mają być takiej wielkości, aby było wiadomo, że są częścią ludzkiego ciała. Przeto należy unikać małej cząsteczki jednego czy wielu Świętych. (b) Bardzo troskliwie należy zbadać czy relikwie są autentyczne.

---

[25] *Decreta authentica sacrae Congregationis Indulgentiis Sacrisque Reliquiis praepositae ab anno 1668 ad annum 1882*, Ratisbonae 1883; Sobór Trydencki, S. 25: *De invocat. et reliquiis Sanctorum*; Benedykt XIV w *De servorum Dei beatificatione* wyłożył teologię kultu relikwii Świętych; Leon XIII w 1878 r. ustanowił kary za fałszowanie relikwii, a w latach 1881 i 1885 kładł na sumienie biskupom czuwanie nad autentycznością relikwii; zob. H. Kossowski, *Relikwie*, 281.

[26] R. Berger, *Kleines*, 381.

[27] *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kan. 1237, § 2.

[28] *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, nr 266.

[29] *Caeremoniale Episcoporum*, Watykan 1984, nr 866.

Lepiej jest dedykować ołtarz bez relikwii niż z relikwiami wątpliwymi. (c) Pojemnika z relikwiami nie umieszcza się ani nad ołtarzem, ani w mensie ołtarza lecz, biorąc pod uwagę kształt ołtarza, pod jego mensą"[29].

W Polsce relikwie Świętych cieszyły się zawsze wielkim szacunkiem. Świadczy o tym chociażby kult relikwii głównych patronów Polski, św. Wojciecha i św. Stanisława.

Bolesław Chrobry († 1025) zatroszczył się o relikwie św. Wojciecha († 997), które spoczęły w Gnieźnie. Tam Męczennik cieszył się napływem wiernych czcicieli, wśród których w tysięcznym roku znalazł się nawet cesarz Otto III († 1002), przyjaciel wielkiego Świętego. Kiedy po śmierci Mieszka II († 1034) książę czeski Brzetysław († 1055) najechał Polskę, zabrał relikwie Męczennika i uroczyście przewiózł do Pragi. W liturgii święto przeniesienia relikwii św. Wojciecha obchodzono 25 sierpnia. W 1090 r. odnaleziono ukrytą część relikwii św. Wojciecha i przeniesiono do katedry gnieźnieńskiej, co również obchodzono jako święto przeniesienia relikwii 20 października. Do dnia dzisiejszego do jego relikwii pielgrzymują Polacy, zwłaszcza w rocznicę jego narodzin dla nieba, dnia 23 kwietnia[30].

Relikwie Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich: Benedykta, Jana, Izaaka, Mateusza i Krystyna († 1003), również Brzetysław wywiózł do Czech, gdzie do dnia dzisiejszego odbierają cześć. W 1966 r. kościół św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu otrzymał część ich relikwii; tam też rozwija się ich kult jako głównych patronów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej[31].

Przez całe wieki cieszą się szacunkiem relikwie św. Stanisława Biskupa, zamordowanego w 1079 r. w Krakowie na Skałce. W 1088 r. staraniem biskupa Lamberta relikwie Męczennika przeniesiono do katedry na Wawelu. Święto przeniesienia relikwii obchodzono później 27 września. Po jego kanonizacji w 1253 r., w katedrze krakowskiej odbyło się uroczyste podniesienie jego relikwii dnia 8 maja 1254 r. w obecności biskupów i książąt wszystkich dzielnic. Tego samego dnia odbyła się uroczysta procesja wszystkich zgromadzonych z Wawelu na Skałkę dla uczczenia męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Procesja ta jest kontynuowana co roku w niedzielę najbliższą 8 maja z relikwiami głównego patrona Polski[32].

---

[30] W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, 181; W. Danielski, *Kult świętego Wojciecha na ziemiach polskich w świetle przedtrydenckich ksiąg liturgicznych*, Lublin 1967.

[31] W. Schenk, *Z dziejów*, 182; J. Mitkowski, *Pięciu Braci Męczenników*, [w:] *Hagiografia Polska*, t. 2, Poznań 1972, 234-250.

[32] W. Schenk, *Z dziejów*, 187; tenże, *Kult liturgiczny świętego Stanisława Biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, Lublin 1957.

Do głównych Patronów Polski zaliczał się również św. Florian († 305). Po utracie relikwii św. Wojciecha i Pięciu Braci Męczenników, w Polsce nie było grobu Świętego, co wówczas uważano za brak błogosławieństwa i opieki niebios. Dlatego też na prośbę wielkiego księcia Kazimierza Sprawiedliwego († 1194) i biskupa Gedki († 1185), papież Lucjusz III w 1184 r. przysłał im relikwie św. Floriana Męczennika, które złożono w katedrze na Wawelu i ogłoszono go patronem Polski. Na Kleparzu zbudowano mu kościół, w którym złożono część jego relikwii. Od początku XVI w. co roku, dnia 4 maja, wyruszała procesja z Wawelu do kościoła św. Floriana jako jeden z przejawów kultu dla patrona Krakowa i Polski[33].

Relikwie wielu Błogosławionych i Świętych cieszą się w Polsce wielką czcią. Wielu z nich, jak św. Stanisław czy św. Wojciech zostało wyniesionych i relikwie ich spoczywają w cennych i ozdobnych sarkofagach, jak szczątki bł. Czesława († 1242) w kaplicy przy kościele św. Wojciecha we Wrocławiu, św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy, św. Jacka († 1257) w kaplicy kościoła Świętej Trójcy w Krakowie, św. Kingi († 1292) w Starym Sączu, św. Jadwigi Królowej († 1399) w katedrze krakowskiej, św. Jana Kantego († 1473) w kościele św. Anny w Krakowie i relikwie wielu innych świętych patronów i orędowników, u których wierni wypraszają sobie wiele łask Bożych dla zdrowia duchowego i fizycznego.

Za ożywieniem kultu Świętych i Błogosławionych, na skutek licznych beatyfikacji i kanonizacji, pójdzie pewnie także ożywienie kultu ich relikwii.

Kraków *KS. TARSYCJUSZ SINKA CM*

---

[33] W. Schenk, *Z dziejów*, 184; K. Dobrowolski, *Dzieje kultu świętego Floriana w Polsce do połowy XVI wieku*, Warszawa 1923.